

# DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 143 (2123)

Łódź, piątek 25 maja 1951 r.

**II Wojewódzki Złot Korespondentów i Przedstawicieli „Dziennika Łódzkiego“**

W niedzielę, 27 maja, o godz. 10 w Łodzi, w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 96 I piętro, rozpocznie obrady II Wojewódzki Złot Korespondentów i Przedstawicieli „Dziennika Łódzkiego“ z terenu województwa i Łodzi.

## W większości miast i wsi Plebiscyt został zakończony

23 maja: 17.921.868 podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju

W niedzielę uroczyste przekazanie kart z woj. łódzkiego

WARSZAWA, 24. 5. — W dniu 23 maja br. liczba kart plebiscytowych złożonych w całym kraju osiągnęła 17.921.868. Narodowy Plebiscyt Pokoju został zakończony w przytłaczającej większości miast i wsi Rzeczypospolitej. Ostateczne wyniki plebiscytu zostaną ogłoszone w ciągu najbliższych dni.

przekazania kart występować będzie 13 robotniczych zespołów świetlicowych.

W samej Łodzi, jak już donosiliśmy wczoraj, akcja składania kart plebiscytowych jest już

zakończona całkowicie. Obecnie w poszczególnych dzielnicowych Komitetach Obróńców Pokoju opracowuje się sprawozdania, na podstawie których Łódzki Komitet Obróńców Pokoju zestawi przebieg Plebiscytu Pokoju na terenie całego miasta.

## Marian Minor o pobycie w ZSRR

Wywiad z przewodniczącym delegacji polskiej

Przewodniczący MRN w Łodzi Marian Minor, który stał na czele 12-osobowej delegacji polskiej uczestniczącej w uroczystościach 1-majowych w Moskwie przedzielił się z przedstawicielem prasy wrażeniami z 13-dniowego pobytu w ZSRR.

Delegację polską uderzył niestabilny rozmach i tempo pokojowego budownictwa oraz nadzwyczaj serdeczny stosunek ludzi radzieckich do delegacji zagranicznych.

NIEZAPARTE WRAŻENIE WYWIERA MOSKWA

nad którą góruje 8 wspaniałych

wieżowców, wzniesionych w ostatnim czasie. Najpotężniejszy jest 38-piętrowy gmach Uniwersytetu Moskiewskiego, który posiada 6 tys. pokoi, wiele sal wykładowych, bibliotek, czytelnie. Pozostałe wieżowce, liczące od 16 do 32 pięter są domami mieszkalnymi. W ciągu ub. roku wybudowano i oddano do użytku w Moskwie ponad 800 gmachów. W roku bieżącym wybudowane zostaną gmachy mieszkalne zajmujące łączną powierzchnię 710 tys. m kw.

### PAŁACE PRACY

Zwiedziliśmy liczne zakłady przemysłowe. Fabryka samochodów im. Józefa Stalina jest prawdziwym pałacem pracy, gdzie rola człowieka sprowadza się prawie wyłącznie do kontrolowania maszyn. Zakłady posiadają obrazy, mi dom kultury, szkołę wieczorową, w której robotnicy pogłębiają swoją wiedzę, filię Instytutu budowy maszyn, własną poliklinikę itd. Podobnymi pałacami pracy są inne, zwiedzane przez nas fabryki w Moskwie i Leningradzie.

### ROBOTNICZY KUPUJĄ SAMOCHODY

Dziesiątki tysięcy robotników dzięki pokojowej produkcji fabryk samochodowych nabywa do swego użytku piękne, nowoczesne wozy osobowe. Wielkie socjalistyczne placówki handlowe przepelnione są towarami i ludźmi, którzy te towary nabywają. Szybko rośnie dobrobyt każdego pracującego w ZSRR. Szybko rosną potężne budowle.

(Dalszy ciąg na stronie drugiej)

## Niemcy wypowiadają się przeciwko remilitaryzacji

BERLIN, 24. 5. — Mimo represji ze strony władz w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie trwa referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Już pierwsze wyniki referendum świadczą o tym, że większość narodu niemieckiego pragnie pokoju i wypowiada się stanowczo przeciwko remilitaryzacji prowadzonej w Niemczech zachodnich wbrew jego woli.

Jaś wynika z ogłoszonych dotychczas danych, spośród osób, które wzięły udział w referendum, około 93 proc. wy-

powiedziało się przeciwko remilitaryzacji. 3 proc. wypowiedziało się za remilitaryzacją, a reszta głosujących nie wypowiedziała się wyraźnie ani za ani przeciw.

## Ofensywa pokoju w Wielkiej Brytanii

LONDYN, 24. 5. — Brytyjski Komitet Obróńców Pokoju ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że rozpoczęta 9 maja akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju przebiega pomyślnie na terenie całej Wielkiej Brytanii.

Szereg związków zawodowych do mago się zwolnienia nadzwyczajnej konferencji Partii Pracy, by na niej wezwać wszystkich członków partii do poparcia apelu Światowej Rady Pokoju.

27 maja odbędzie się w Londynie wielka manifestacja pokojowa.

## Profaszysta GLEISNER kandydatem Wall Street na prezydenta AUSTRII

BERLIN, — Korespondent dziennika „Berliner Zeitung“ donosi z Wiednia: — Amerykańskie władze okupacyjne przekazały „austriackiej partii narodowej“ 6 milionów szylingów, aby zapewnić wybór na stanowisko prezydenta Austrii kandydata tej partii Gleisnera, który dawniej pozostawał w ścisłym kontakcie z hitlerowcami, a obecnie występuje się Amerykanom.

Dla zamaskowania całej afery, pieniądze zostały przekazane za pośrednictwem administracji planu Marshalla, jako „fundusz popierania filmów amerykańskich w Austrii“ w najbliższych latach.

## Z obrad zastępców

PARYŻ, 24. 5. 23 maja zastępcy ministrów spr. zagr. zebrałi się na 59 posiedzenie.

Na poprzednim posiedzeniu przedstawiciel ZSRR wykazał całkowity brak uzasadnienia stanowiska delegacji zachodnich uparczywie sprzeciwiających się włączeniu do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych jako punktu niezgodzoności.

Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich po wyczerpaniu na poprzednim posiedzeniu wszystkich „argumentów“, nie wyrazili na śródowym posiedzeniu chęci zabrania głosu.

## Wiadomości z Trizonii

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Bawarii zażądało wielomilionowych kredytów na rozbudowę koszar policyjnych.

Dowództwo brytyjskie w zachodnim Berlinie każalo wydać niemieckim oddziałom najemnym rozmieszczonym w Spandau czarne mundury, przypominające żywo uniform hitlerowskich formacji SS.

Po wizycie Morrisona do Niemiec zachodnich zawitał brytyjski minister wojny John Strachey. Przybył on w środę samolotem na lotnisko pod Dueseldorfem. Strachey prowadzi rozmowy w sprawie wzmożenia brytyjskich sił okupacyjnych i bierze udział w naradach na temat wystawienia nowej 200-tyśięcnej armii zachodnio-niemieckiej.

Nad Niemcami zachodnimi odbywają się manewry lotnictwa mocarstw zachodnich. Dla zwiększenia udziału w pierwszej fazie manewrów przybył brytyjski min. lotnictwa Arthur Henderson do kwatery głównej sił lotniczych USA w Wiesbaden.

## W celu usprawiedliwienia wyścigu zbrojeń straszą naród amerykański widmem »najazdu na USA«

MOSKWA, 24. 5. W przeglądzie wydarzeń międzynarodowych dziennik „Krasnaja Zwiezda“ pisze:

Dnia 14 maja minister obrony USA — Marshall zwrócił się w specjalnym memorandum do pracowników Pentagonu, w którym wezwał ich ażeby byli przygotowani do ewakuowania się z Waszyngtonu „w wypadku najazdu“. Memorandum wymienia punkty zbiórki z których odbywać się będzie ewakuacja 140 tys. funkcjonariuszy. Jednocześnie ministerstwo obrony USA zakomunikowało o utworzeniu „tajnej wojennej kwatery głównej poza obrębem Waszyngtonu“.

Po fiasku, którego doznała „diplomacja atomowa“ po krachu mitu o niezwykłości armii amerykańskiej koła militarne USA postanowiły zastraszyć własny naród. Dnia 3 kwietnia przewodniczący komisji izby reprezentantów do spraw sił zbrojnych — Winson nakreślił w przemówieniu

przed kongresmanami perspektyw niebezpieczeństwa bombardowania miast amerykańskich. Jednocześnie wniesiono do senatu projekt ustawy w sprawie przeniesienia urzędów państwowych ze stolicy do innych miejscowości.

Projekt przewiduje wyasygnowanie 107 milionów dolarów na budowę nowych gmachów rządowych poza Waszyngtonem.

Histeria wojenna — pisze dziennik — potrzebna jest imperialistom amerykańskim po-

to, ażeby omoć siecią kłamstw masy ludowe USA, zmusić je do poniesienia ogromnych ofiar, związanych z realizacją programu wyścigu zbrojeń. Cytując głosy prasy amerykańskiej o tym, że poważna część ludności nie ulega psychozie wojennej, dziennik podkreśla, że jest to rzeczą całkowicie zrozumiałą, albowiem narodowi amerykańskiemu nie grozi niebezpieczeństwo — to podżegacze wojenni w jego własnym kraju.

## Dziennikarze nie mogli uwierzyć własnym oczom...

MOSKWA, 24. 5. Agencja TASS powołując się na komunikat rozgłośni teherańskiej podaje, że grupa dziennikarzy zagranicznych w towarzyszywie burmistrza miasta — Mehra i deputowanego Medallisa — Maki, zwiedziła na

## Przedstawiciele pism zagranicznych w robotniczej dzielnicy Teheranu

zaprośzenie premiera rządu irańskiego — Mossadika południową dzielnicę stolicy.

Ludność tej dzielnicy mieszka w straszliwych warunkach, większość mieszkań — to doly z dymnikami. W jednym z takich doli mieszka 120 osób. W doli tych mieszka robotnicy teherańscy z żonami i chorymi dziećmi. Podprowadzeni do drugiego domu, w którym mieszka 240 osób, dziennikarze zagraniczni nie mogli z początku wierzyć, że to co widzą jest prawdą.

Woda w tej dzielnicy miasta nie nadaje się do picia. Jest ona koloru czarnego i nikt nie jest w stanie domyśleć się, że przeznaczona jest ona do picia. W dzielnic tej brak najelementarniejszych urządzeń sanitarnych.

Mieszkaniec jednego z doli — Seida Mohamed Pejani oświadczył dziennikarzom, że w tego

rodzaju straszliwych doli mieszka znaczna część robotników teherańskich, którzy krwιά i potem zarabają na kawałek chleba. Ludzie ci — oświadczył on — nie chcą ażeby bogactwa narodu irańskiego dostały się w ręce obokrajowców. Pragną oni otrzymać z powrotem naftowe bogactwa kraju, zagarnięte przez anglo-irańskie towarzystwo naftowe, pragną oni upaństwowienia przemysłu naftowego.

Towarzyszący dziennikarzom zagranicznym deputowany Maki zapoznał dziennikarzy z życiem mieszkańców doli, wyjaśniając jednocześnie, jak dalece dojrzała konieczność upaństwowienia irańskiego przemysłu naftowego.

Nie będąc w stanie znieść dłużej tego straszliwego widoku, dziennikarze powrócili do centralnych dzielnic miasta.

## V tom encyklopedii radzieckiej

MOSKWA, 24. 5. W Moskwie ukazał się piąty tom drugiego wydania wielkiej encyklopedii radzieckiej.

3 godz. i 50 min. zamiast 7 i pół godz.

MOSKWA, (PAP). — Związek Radziecki obiegł lotem błyskawicy wiadomość o wspólnym osiągnięciu produkcyjnym komsomolca z zakładów metalurgicznych w Iżewsku — A. Solowiowa, który dokonał wytopu stali w ciągu trzech godzin i 50 min. Dotychczas norma wytopu stali wynosiła 7 godzin 30 minut. Solowiow zaszczydził przy tym rekordowym wytopie 5.054 kg paliwa i uzyskał 15.700 kg stali z każdego metra sześciennego pieca.

## Acheson wezwał Sastromidzoyo...

HAGA, 24. 5. Dziennik „De Waarheid“ donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Acheson zawiązał ambasadora Indonezji w Stanach Zjednoczonych Sastromidzoyo i zażądał, by Indonezja zaprzestała wszelkiego handlu z Chińską Republiką Ludową. Z drugiej strony ambasador Stanów Zjednoczonych w Indonezji — wystąpił z tym samym żądaniem wobec rządu indonezyjskiego, podkreślając, że chodzi przede wszystkim o zaprzestanie eksportu kauczuku do Chin.

Dziennik „De Waarheid“ podkreśla, że obecnie Stany Zjednoczone i Anglia staną się jedynymi kupcami kauczuku indonezyjskiego i że będą mogły dyktować Indonezji dowolne ceny.

## „W imię wolności i szczęścia naszego ludu“

### Przed Plebiscytem Pokoju w Czechosłowacji

PRAGA, 24. 5. — W sobotę, 26 maja rozpoczyna się w Czechosłowacji narodowy plebiscyt pokoju. W związku z tym w Bratysławie odbyło się wspólne posiedzenie komitetu centralnego Frontu Narodowego Czechosłowacji i Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Referat na temat najbliższych zadań obrońców pokoju w Czechosłowacji wygłosił pre-

mier rządu Antonin Zapotocky.

Następnie uczestnicy posiedzenia podpisali — jako pierwszy w Czechosłowacji — karty plebiscytowe. Tekst karty plebiscytowej ma brzmienie następujące:

W imię pokoju, wolności i

szczęścia naszego ludu:  
1) Aprobuję apel Światowej Rady Pokoju, domagający się zawarcia pokoju między pięcioma mocarstwami.

2) Żadam natychmiastowego położenia kresu uzbrajaniu Niemiec zachodnich przez imperialistów amerykańskich i domagam się, by mocarstwa rozwiązały problem niemiecki w sposób pokojowy.

3) Potępiam zdraździecką reakcję, która podburza do wojny przeciwko ojczyźnie i wspólnie z wrogami republiki, z mordercami hitlerowskimi dąży do nowego Monachium.

# Generał Jarosław Dąbrowski (W 80 rocznicę śmierci)

Ostatnie dni Komuny Paryskiej — obraz ten, tak dobrze znany z historii — zawsze żywy jest w naszej pamięci. Oddziały Dąbrowskiego bohaterko bronią barykad i poszczególnych domów. Komendant walczy, jak prosty żołnierz. Jego entuzjazm, jego poświęcenie dla sprawy oddziaływały na całe otoczenie. Objęła go konno pozycja, nie zwracając uwagi na padające gęsto strzały.

23 maja o godzinie drugiej po południu trafiła go kula wersalska, u zbiegu ulicy Myrrha i bulwaru Ornano. Zmarł w dwie godziny później w szpitalu Lariboisiera, a ostatnie jego słowa były: „Życie moje nic nie znaczy. Myślicie o uratowaniu republiki”.

„Biorąc udział w Komunie, wie dzieliśmy, o co idziemy walczyć” — mówił brat Jarosława — Teofil Dąbrowski. „Nie chodziło nam o wywołanie gminnego rządu dla Paryża, lecz o zwycięstwo rewolucji społecznej”.

Krew Dąbrowskiego i wszystkich Polaków, którzy oddali życie w walce o republikę francuską scementowała w wieki przyjaźni łącząca naród polski z narodem francuskim. Przyjaźni tej nie zdoła złamać polityka Quillotów, Mochów i Schumanów.

Idea, o którą walczył Dąbrowski przysięga nadal ludzkości. W jego odczuciu została zrealizowana. Na ziemi francuskiej, na której zginął, walczył, walczy nadal. Ale siły, którymi dziś rozporządza lud francuski są nierównie większe niż siły Komunistów. Po jego stronie walczy przyjaźni naród polski, walczy na czołwie wolności i pokój, cały potężny wielomilionowy Obóz Pokoju. Ta wielka z każdym dniem potężniejsza siła, jest gwarancją, że idea za którą oddał życie Dąbrowski, zatriumfuje.

W. Kal.

## Nowe kontyngenty wojsk USA przybędą do Trizonii

BERLIN, 24.5 Jak wynika z doniesień prasy, wkrótce spodziewane jest przybycie do Europy zachodniej nowych kontyngentów wojsk amerykańskich, z których większość rozlokowana będzie w Niemczech zachodnich.

## Młodzież na straży pokoju

# Marian Minor o pobycie w ZSRR delegacji polskiej

(Dokończenie ze strony pierwszej)

### SZCZĘŚLIWA WIEŚ RADZIECKA

Również na wsi radzieckiej panuje niesłychany rozmach socjalistycznego budownictwa. Zwiedzieliśmy m. in. kolchoz im. Thaelmanna, gdzie każda niemal praca jest zmechanizowana. Przy pomocy elektrycznych maszyn uprawia się ziemię, przy pomocy elektrycznych aparatów dobrane są krowy, elektryczne maszyny robią masło. Obecna wieś radziecka, to piękne, nadzwyczaj czyste, pełne roześmianych, szczęśliwych ludzi osiedle, wyposażone w kanalizację, wodociąg, z domem kultury, kinem, salą teatralną, stadionem sportowym.

Na każdym kroku w mieście i na wsi widać niespotykaną w tym stopniu nigdzie na świecie troskę o człowieka pracy i jego dzieci.

### UMIĘLOWANIE KULTURY I SZTUKI

Teatry, muzea, opery, sale koncertowe wypełnione są stale do ostatniego miejsca. Dzieła sztuki otaczane są niesłychanym kultem. Na delegacji polskiej silnie wrażeń wywołał pletym ludźmi radzieckich dla polskich pamiętek kulturalnych. W muzeum im. Puszkina pod Leningradem znajduje się piękne, jedyne w swoim rodzaju, popiersie Adama Mickiewicza. W muzeum tym na poczynienie miejsc znajduje się również wspaniały obraz na którym obok Puszkina, przedstawiony jest improwizujący Mickiewicz.

### NIE MAJĄCA SOBIE RÓWNYCH MANIFESTACJA NA RZECZ POKOJU

Manifestacja 1-majowa w Moskwie, na którą przybyli obok delegacji z krajów demokracji ludowej, ludowych Chin, Korei i NRD również serdecznie witane delegacje z krajów kapitalistycznych USA, Francji, Włoch i in-

nych — była potężna, nie mająca sobie równych manifestacją ludźmi radzieckich na rzecz pokoju. Ta wspaniała manifestacja setek tysięcy roześmianych, szczęśliwych ludzi, maszerujących z naręczami kwiatów przed ukochanym wodzem całej postępowej ludzkości — Józefem Stalinem, mówiła jasno o zdecydowanej woli narodu radzieckiego walczyć o pokój, o stałe rosnącym entuzjastycznie budownictwa ustroju komunistycznego.

Jednocześnie demonstracja 1-majowa w Moskwie mówiła o obrzymiej, nie mającej sobie równej na świecie potęgze gospodarczej Związku Radzieckiego, najlepszej gwarancji utrwalenia pokoju.

— „Pod tym wrażeniem — napałowanym otuchą i zachęcającym do wzmoczonego wysiłku budowy socjalizmu w Polsce — delegacja polska wróciła do kraju” — stwierdza na zakończenie Marian Minor.

## Z KRAJU RAD

### NOWE ODMIANY ROŚLIN UPRAWNYCH

Selekcjonści radzieccy uzyskują coraz większe sukcesy w swych doświadczeniach a Ministerstwo Gospodarki Wiejskiej ZSRR otworzyło w Moskwie wystawę nowych odmian roślin uprawnych, ostatnio wyhodowanych. Na stołkach wystawiono 88 odmian pszenicy odpornych na posuch, które są szeroko rozpowszechnione na stepach Związku i zachodniego Kazachstanu. Na Grybowskiej Stacji Wyrzyniecz, w obwodzie moskiewskim, wyhodowali selekcję niseł 120 odmian jarzyn i roślin basztanowych. Stanowią one naj lepsze pod względem urodzaju i jakości gatunki dla środkowej strefy ZSRR. Pracownicy tej stacji uzyskali również piękne wyniki w pracy nad przesuwaniem roślin południowych do rejonów północnych. Stacja Grybowska demonstruje na tej wystawie kawony, melony, kukurydzę cukrową, bakłażany i pieprz wyhodowane w obwodzie moskiewskim, gdzie do niedawna żadna z tych roślin nie rosła.

### SLYNNE STRUNY POŁTAWSKIE

Instrumenty i struny mistrzów muzyków radzieckich stanowią zawsze przedmiot zainteresowa-

nia ze strony słuchaczy zagranicznych odwiedzających koncerty, na których występują słynni artyści ZSRR. Moskwa znana jest z wyrobów instrumentów muzycznych, a w szczególności skrzypiec. Majstrowie moskiewscy wykonują doskonałe instrumenty. Połtawianie natomiast przystąpili pierwsi do produkcji strun do skrzypiec, wiolonczeli, harf i kontrabasów. Połtawa dostarcza swych wysokowartościowych strun wszystkim konserwatoriom Kraju Rad, szkołom muzycznym i teatrom operowym. Struny połtawskie znane są ze swego pięknego, czystego dźwięku, nie wydają świsną i pod względem dźwięku nie ustępują najlepszym strunom na świecie.

### MODEL PIERWSZEJ LOKOMOTYWY ROSYJSKIEJ

Muzea radzieckie otoczone wielką opieką społeczeństwa i troską rządu ZSRR stanowią zawsze najcenniejsze zbiory do kumentów i przedmiotów historycznej wartości. Do najciekawszych muzeów należy najstarsze na Uralu Niżnie-Tagilskie Muzeum Krajoznawcze, w którego licznych salach przechowywane są nader cenne eksponaty świadczące o bezspornym primacie rosyjskich wynalazców w dziedzinie transportu i hutnictwa. W muzeum tym mieści się również wiele cennych obrazów plastyków pańszczyźnianych. Dział historyczny muzeum posiada w komplecie swych eksponatów, naturalnej wielkości model pierwszej lokomotywy rosyjskiej, którą wynalazł, skonstruował i zbudował w roku 1834 dwaj pańszczyźniani majstrowie — ojciec i syn, Czerepanowie. Ciekawy model lokomotywy jest przedmiotem specjalnego zainteresowania licznych uczestników często odwiedzających ciekawe muzeum uralskie.

### Prognoza pogody

Na ogół dość pogodnie, w ciągu dnia miejscami, zwłaszcza na północy kraju przejściowy wzrost zachmurzenia oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura od 16 st. na północy do 22 st. na południu kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

## Ze sportu

# Gabrych mistrzem Łodzi

Wczoraj na szosie pabianickiej odbyły się mistrzostwa kolarskie województwa. Po raz pierwszy mistrzostwa rozegrane zostały aż w czterech konkurencjach łącznie z wyścigiem specjalnie przeznaczonym dla zawodników z LZS.

Kolarzom nie sprzyjały warunki atmosferyczne. Na dystansie 100 km najlepszą formę wykazał Tadeusz Gabrych, który zdobył tytuł mistrzowski. Pewnego rodzaju sensacją jest zajęcie dopiero 4 miejsca przez Teofila Sałygę.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- Bieg na 100 km dla licencjonowanych:
1. Gabrych Tadeusz (ZKS Włókniarz) 2.35.13
  2. Pietraszewski Lucjan (ZKS Włókniarz) 2.35.42
  3. Ulík Mieczysław (Gwardia) 2.37.39
  4. Sałyga Teofil (Gwardia) 2.39.04
  5. Liskiewicz Jerzy (Gwardia) 2.40.31
  6. Stolarczyk Tadeusz (ZKS Włókniarz) 2.46.25
- Startowało 14 zawodników, ukończyło bieg — 11.
- Bieg na 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych:
1. Szczesiński Czesław (ZKS Włókniarz) 1.15.55
  2. Skomski Lucjan (ZKS Włókniarz) 1.17.00
  3. Radzikowski Jerzy (ZKS Włókniarz) 1.17.54
  4. Kaucki Idzi (ZKS Włókniarz) 1.18.30
  5. Jędrzejczak Mirosław (ZKS Włókniarz) 1.19.35
  6. Krawentek Wojciech (ZKS Włókniarz) 1.20.00
- Startowało 21 zawodników, ukończyło bieg 19.
- Bieg na 20 km dla LZS:
1. Łapski Jan (Łowicz) 37.22
  2. Świętek Ewaryst (Skierniewice) 38.33
  3. Gapiński Jerzy (Łowicz) 40.00
  4. Michalak (Różycza) 40.05
  5. Rogala Kazimierz (Lubochnia) 40.14
  6. Dolchozer Zdzisław (Różycza) 43.00
  7. Stokowski Zdzisław (Andrzejów) 45.30
  8. Nicałek Janusz (Andrzejów) 45.40
  9. Wroński Leszek (Skierniewice) 47.45
  10. Rychlik Stanisław (Lubochnia) 48.09
- Startowało i ukończyło bieg 10 zawodników.
- Bieg na 30 km dla turystów stowarzyszonych:
1. Kusiak Bogdan (Ogniwo) 47.12
  2. Patykowski Longin (Ogniwo) 48.45
  3. Pijanowski Leszek (ZKS Włókniarz) 49.10
  4. Kubiak Leszek (Ogniwo) 49.17
  5. Rogaliński Andrzej (Spójnia) 49.55
  6. Wróblewski Norbert (Spójnia) 50.22
- Startowało 16 zawodników, bieg ukończyło — 14.

# Dobre wyniki Pawłowskiego i Puchowskiego Zwycięstwo Kiszki

Wczoraj na stadionie przy Al. Unii odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Włókniarza i Unii. W barwach Unii startował rekordzista Polski Kiszka.

Trzeba mieć rzeczywiście wyjątkowego pecha, żeby akurat w czasie zawodów lekkoatletycznych zaczął padać deszcz. A tak było wczoraj. Nie więc dziwnego, że zawodnicy nie mogli uzyskać dobrych wyników.

Jak było do przewidzenia Kiszka nie znalazł w Łodzi godnych sobie rywali. Kiszka wygrał bieg na 100 m. Zdobył pierwsze miejsce w szoku w dal i ponadto biegł w sztafecie 4x100 m, ale niestety nie mógł nadrobić straconych metrów przez swoich kolegów.

Dobry wynik uzyskał w biegu na 100 m przez płotki Pawłowski z Włókniarza. Na uwagę zasługuje również wynik Puchowskiego na 400 m. Puchowski powinien jednak pracować nad kondycją. Na ostatnich 20 m był już wyczerpany.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- 100 m p. pl. — 1. Pawłowski — Włókniarz 15,9; 2. Wilczek — Unia Krywałd 15,9; 3. Tulecki — Włókniarz 18,1; 4. Wdowczyk — Unia Łódź 18,1; 5. Hauka — Unia Krywałd 19,1; 6. Szaliński — Unia Łódź 19,2.
- 800 m — 1. Grab — Włókniarz 2:02,1; 2. Malczewski — Unia Krywałd 2:05,4; 3. Łukaszewski — Unia Łódź 2:05,6; 4. Derwinis — Włókniarz 2:09,6; 5. Fronckowiak — Unia Krywałd 2:14,4; 6. Szczepaniak — Unia Łódź.
- Pchnięcie kulą — 1. Prywer — Włókniarz 14,71; 2. Grzeński — Włókniarz 12,92; 3. Sokółowski — Unia Krywałd 12,47; 4. Klepacz — Unia Łódź 11,57; 5. Kiszka — Unia Krywałd 11,20; 6. Kwaśniewski — Unia Łódź 9,23.
- Skok o tyczce — 1. Szendzielorz — Unia Krywałd 3,33; 2. Woźniakowski — Włókniarz 3,10; 3. Kiszka — Unia Krywałd 2,80.
- 100 m — 1. Kiszka — Unia Krywałd 11,0; 2. Kozłowski — Unia Łódź 11,2; 3. Jama — Unia Łódź 11,7; 4. Tulecki — Włókniarz 11,8; 5. Szczepaniak — Włókniarz; 6. Lorz — Unia Krywałd.
- 1500 m — 1. Szewczyk — Włókniarz 4:18,8; 2. Barański — Włókniarz 4:23,8; 3. Zak — Unia Łódź 4:33,8; 4. Smieja — Unia Krywałd 4:33,8; 5. Szczepaniak — Unia Łódź 4:37,6; 6. Smieja II — Unia Krywałd.
- 400 m — 1. Puchowski — Włókniarz 51,9; 2. Laskowski — Unia Łódź 52,2; 3. Jama — Unia Łódź 53,1; 4. Hauka — Unia Krywałd 54,9; 5. Kostrzewski — Unia Krywałd 55,2; 6. Pawłowski — Włókniarz.
- Skok wwyż — 1. Kowalski — Włókniarz 1,70; 2. Maciejewski — Unia Łódź 1,60; 3. Dzierżyngier — Unia Krywałd 1,60; 4. Jaśkiewicz — Włókniarz 1,55; 5. Kiszka — Unia Krywałd 1,45.
- Rzut dyskiem — 1. Grzeński — Włókniarz 39,74; 2. Sokółowski — Unia Krywałd 35,95; 3. Prywer — Włókniarz 33,21; 4. Kwaśniewski — Unia Łódź 32,23; 5. Klepacz — Unia Łódź 29,50; 6. Dzierżyngier — Unia Krywałd 27,35.
- Skok w dal — 1. Kiszka — Unia Krywałd 6,74; 2. Szczepaniak — Włókniarz 6,22; 3. Woźniakowski — Włókniarz 6,19; 4. Wilczek — Unia Krywałd 5,93; 5. Szaliński — Unia Łódź 5,21.
- Rzut oszpechem — 1. Szendzielorz — Unia Krywałd 50,61; 2. Szaliński — Unia Łódź 41,42; 3. Kostrzewski — Unia Krywałd 40,33; 4. Puchowski — Włókniarz 40,31; 5. Wdowczyk — Unia Łódź 40,27; 6. Szczepaniak — Włókniarz 35,93.
- 4x100 m — Unia Łódź 45,2 — 1. Wdowczyk, 2. Roźniata, 3. Jama; Kozłowski 46,0 — 1. Kiszka, 2. Wilczek, Sokółowski, Losza; Unia Krywałd; Włókniarz 40,0. 1. Szczepaniak; Woźniakowski, Tyfa, Tulecki.
- Punktacja ogólna: 1. Włókniarz — 184 pkt.; 2. Unia Krywałd — 184 pkt.; 3. Unia Łódź — 98 pkt.

## W Niemczech zachodnich



My wszyscy mamy tę samą chorobę, panie doktorze.

# Anna Balars Nim PRZYLECA Taskotki

Tłum. z węgierskiego: R. PORGES i M. SOKOLINSKA

— Mnie nie powieszają za was — przekleci bandyci! — wrzasnął pewnego dnia, przy czym jego czerwona twarz omal nie pękła, a wybatuzowane oczy świeciły złym blaskiem... Buchał z niego zapach palnki, a ludzie szepotali, że sam wypija całą rację przeznaczoną dla pułku.

Przed oczami Piotra przesuwały się różne obrazy. Zobaczył Ilus pod zwalami gruzu, na nagie ramiona splotywały jej potyskujące włosy Jęknął. Od dawna męczył go ten obraz. Męczył — tak jak głód. Widział Ilus, jak wzucała się pod ciała brutalnych hitlerowców, widział jej białe ciało, pełne usta i okrągłą głowę.

Nagle zwrócił się do Hanaka. — Dobrze — wyszeptał — chodźmy, wszystko mi jedno, prowadź nawet do piekła!

— Kiedy?

— Zaraz!

Powoli, po omacku wyszukali swoje manatki. Dokoła panowała cisza. Komendant spi, a wyczerpani towarzysze broni również leżą pogrążeni w głębokim śnie. Chrapanie rozlegało się w ciemnych okopach. Żadnego światła, żadnego szmeru.

Petził naprzód Wielki, pełny plecak gwałtownie zsunął się w bok, omal nie pociągając za sobą wycieńzonego człowieka. Piotr dopiero teraz spostrzegł, jak jest bardzo osłabiony. Jakby po raz pierwszy wyszedł po ciężkiej chorobie Miał zawroty głowy. Petził dalej, podpierając się skostniałymi z zimna rękami. Gdy znaleźli się u podnóża góry, która przez wiele tygodni siała przed nimi we mgle, opanowała go dzika złość. Nie potrafił przebyć tej drogi. Nie, tej potężnej góry nie przejdzie. Hanak sapiąc szedł przed nim.

Ten przejdzie. Przeklety!

Palce jego skrzywiły się jak szpony, mógłby kogoś zabić. Chciałby je zacisnąć na szyi tego długiego chłopca i ścisnąć, ścisnąć z bezlitosną siłą, z nienawiścią, o, teraz musiał kogoś nienawidzić i bić, walić, bo przecież pięknie w tej okropnej męce, w tej nieludzkiej gonitwie, zwariuje, oszaleje. Nerwy ma do ostatnich granic napięte. Lepiej niech to wszystko skończy się wreszcie. Czas jakby stanął. Odległość nie zwiększała się. Czuł tuż za sobą opuszczone okopy i nabiła broń komendanta. Widział jego wybatuzowane oczy — teraz mruży je i celuje... Kula leci ze świstem i miał wrażenie, że uderzyła go z przodu w samą pierś. Jęknął głośno.

Hanak stanął.

— Co ci się stało? — zapytał i pochylił się w jego stronę.

— Nic, nic — wystękał i dziwił się słysząc własny drżący głos — zaplakał i wyciągnął w ciemności rękę do Hanaka, palcami wyczuł jego twarz, jego zlodowaciałą skórę i był wzruszony, że Hanak myślał, że mu się coś stało, zatrzymał się. Gdyby nie potrafił iść dalej Hanak na pewno wzięby go na plecy i powiók za sobą! Potrzebni są sobie nawzajem! Wreszcie Piotr uspokoił się i szedł dalej. Na czole poczuł zimny pot. Jego wewnętrzne napięcie ustąpiło, słabość mijała, wstępująca nadzieja gnała naprzód.

Ukrywali się tygodniami. Tylko późnym wieczorem mieli odwagę wychodzić z ukrycia. Działali szybko. Ograbiali każdego napotkanego przechodnia lub okradali spiżarnie terroryzując domowników karabinami. Jednak byli chudzi i stale głodni. Nie zastanawiali się nad niczym, coraz bardziej dziczełi, zdarzało się nawet, że po prostu skakali sobie do gardła. Gdyby nie obawa przed samotnością — to w takich momentach jeden drugiego pozabawili życia. Jednak zdrowy rozsądek zwyciężał.

— Zawsze mnie się czepiasz — burczał Hanak w takich wypadkach, bo on był tym, który ustępował. Piotr już nie umiał myśleć. Lecz wiedział, że jeżeli ich złapią, to w jednej sekundzie zabiją. Czasami przez dwa dni nie odważał się wyjść ze swej kryjówki. Wystarczyło, że spostrzegł w pobliżu kilku mężczyzn lub wojsko. Leżeli bez ruchu, zesztywniali, a ich przymknięte oczy wzywały jakby z twa-

rzy zmarłego. Potem jednak głód wyganiał ich z kryjówki. Pewnego dnia wyszli na jakąś drogę. Zbledzona szkapina ciągnęła chłopski wózek. Na wozie siedział staruszek.

— A wy dokąd, wujku?

— Na Peszt. — Staruszek przyjrzał się obrośniętym, zniszczonym ludziom. — Wy pewnie z niewoli?

— Tak.

— No, jeżeli mamy jedną drogę, to siadajcie. Spojrzeli na siebie ze zdziwieniem. Z niewoli? Piotr odezwał się pierwszy.

— Dużo takich idzie?

— Dość ich tam idzie. Z frontu. Idą na plechotę, bo jak najszybciej chcą być w domu. Nie czekają, aż ruszą pociąg. Ze słów starego dowiedzieli się prawdy. Armia Czerwona tydzień temu oswobodziła Peszt, tylko na Zadunaju jeszcze są boje, ale i to już niedługo potrwą.

— Uciekają bez pamięci...

Ułożyli się na dnie wozu. Chłop zarzucił na nich derkę. Piotra ogarnęło śmiertelne zmeczenie. Czuł jakby po jego piersiach toczyły się wielkie kamienie, a wewnątrz się coś zaciskało. Głowa Hanaka leżała przy twarzy Piotra, jakby spał. Jaka stara, pomarszczona zrobiła się jego twarz.

Potem zobaczył, jak na skraju drogi szło wielu obdartych, wygłodzonych żołnierzy. W takim razie nie tylko oni... Gdy dojechali do Vecses — Hanak zlał z wozu. Mocno uściśnął ręce Piotra.

— Nie gniewaj się na mnie — powiedział po cichu i opuścił wzrok. — Ja nie jestem taki...

Piotr pozostał sam. Zamyslił się. Czy znajdzie Ilus? Czy mieszkanie ocalało? Dziecko jest już na pewno duże, jeżeli urodziło się żywe. W mieście musi być wielka nędza. Rozwalone domy nie dawały otuchy...

Wkrótce też zsiadł z wozu i pożegnał się ze starym. Szedł zataczając się jak płjany. Nogi odmawiały mu posłuszeństwa i przed oczami co chwile przesuwały się wielkie, czarne kręgi.

Nogi trzęsły się pod nim. Może, gdyby nie wsiadł na ten wóz i szli piechotą, dobrnęby jakos do domu. Był tak osłabiony, że najchętniej położyłby się na ziemi i nie wstał już więcej. Jednak szedł dalej.

(c. d. n.)

## Gdy wyjeżdżamy na wycieczkę do lasu...

Z porą letnią łączy się nierozdzielnie miły zwyczaj organizowania zbiorowych i indywidualnych wycieczek do lasu. Korzyści zdrowotne z tych wycieczek dla mieszkańców miast są ogromne. Nie więc dziwnego, że wszystkie wolne od zajęć chwile łodzianie spędzają w pobliskich lasach podmiejskich. W związku z tym trzeba sobie przypomnieć, że lasy powierzone są również opiece wycieczkowiczów.

Zdarzają się niestety co roku wypadki pożarów leśnych na skutek nieostrożnego zachowania się uczestników wycieczek, którzy rozpalają wbrew zakazom ogniska na polanach, rzucają niezgaszone papierosy, rozpalają maszyny spalinowe itp. Nieraz przyczyną pożaru może być niedopałek papierosa wyrzucony z okna pociągu lub auta przejeżdżającego przez tereny zalesione. Lekkoomyślny pasażer nie zdaje sobie sprawy ile strat może wyniknąć z jego nieostrożności, szczególnie teraz, w okresie letnim, kiedy niebezpieczeństwo powstania pożaru lasnego jest najgroźniejsze.

Kraj traci najcenniejszą szatę roślinną, przemysł — surowiec drzewny, zwierzęta schronienia, a człowiek pracy — miejsce wypoczynku i źródło zdrowia.

Pamiętajmy więc, że las jest naszym wspólnym bogactwem i korzystając z niego dowoli za chowujemy ostrożność i szanujemy przepisy obowiązujące ludzi znajdujących się na terenach zalesionych.

## Garbarnia w Zduńskiej Woli powzięła zobowiązanie

Na masowce dnia 14 bm. załoga Państwowej Fabryki Garbarskiej w Zduńskiej Woli podjęła się od dnia 15 do 25 bm. pracować o jedną roboczo-godzinę więcej co da w sumie 1.914 zł.

J. Przyrembel  
Koresp. „Dz. Ł.”

**WYDAWA:**  
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”.  
Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. Red. Nacz. 125-64, z-ca Red. Nacz. 228-32. Sekretarz odpowiedzialny: 204-75, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kulturalno-oświat. 209-02, dział listów 143-80. Redakcja rekonespów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna, wynosząca zł 4,05 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejski i wiejski.

Redaguje:  
**KOLEGIUM REDAKCYJNE**

# Pod hasłem walki o pokój Młodzież przygotowuje się do Złotu w Berlinie

W dniach 5—19 sierpnia odbędzie się w Berlinie III Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój pod hasłem: „Młodzieży, łącz się w walce o pokój przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny.”

W Złocie wezmą udział dwa miliony młodzieży niemieckiej oraz 40.000 delegatów z innych krajów przedstawicieli postępowej młodzieży całego świata, w tym dwa i pół tysiąca delegatów młodzieży polskiej. Obecnie w całej Polsce rozpoczęła się akcja przygotowawcza do Złotu Berlińskiego.

W woj. łódzkim akcja ta objęła już wszystkie powiaty. Wszędzie powstały powiatowe i gminne komitety przygotowawcze, całością zaś akcji kieruje Wojewódzki Komitet Przygotowawczy do Złotu.

Komitety te przygotowują młodzieżowe zloty powiatowe i miejskie, na których wybranych zostanie 48 delegatów młodzieży województwa łódzkiego na Złot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

W woj. łódzkim odbędzie się ogółem 18 takich zlotów. Pierwsze pięć — w Kutnie, Łowiczu, Pabianicach, Piotrkowie i Tomaszowie — odbędzie się już 27 maja br., pozostałe zaś zloty będą miały miejsce 10 i 17 czerwca.

Zaraz po złotych odbędzie się jeszcze w tym samym dniu wiece, na których ludność powiatu zapozna się z sylwetkami wybranych na Złot Berliński delegatów. Po południu, w parkach i na placach odbędzie się zabawa.

Mówiąc o przygotowaniach do Złotu w Berlinie, warto zaznaczyć, że młodzież z województwa i z Łodzi wykonuje podarunki dla młodzieży innych krajów na Złot Berliński. Tak np. młodzież PKP w Kutnie zbudowała model parowozu.

W kinach województwa łódzkiego wyświetlane są przed kromką przezrocza propagujące Złot Młodych Bojowników o Pokój. Przez cały czas Złotu w Berlinie w kinach całego województwa odbywać się będzie

festiwal filmów młodzieżowych.

W najbliższym czasie zostanie także zorganizowana młodzieżowa poczta pokoju, w której rozprowadzonych zostanie w województwie kilkanaście tysięcy pocztówek oraz harcerskich listów pokoju. Młodzież wysyłając te listy do uczestników Złotu wyrazi swoją gorącą wolę walki o pokój oraz uczucie solidarności z postępową młodzieżą całego świata. Fundusze stały uzyskane razem z sumami ze zbiórki pieniężnej będą przekazywane na tzw. fundusz solidarnościowy. Fundusz ten umożliwi pokrycie kosztów przyjazdu na Złot w Berlinie delegatom młodzieży krajów kolonialnych.

## Finałowe rozgrywki szachowe szkół zawodowych

Finałowe rozgrywki szachowe szkół zawodowych zorganizowane przez SKS przy Lic. Dentystycznym zostały zakończone. W mistrzostwach brało udział 48 szachistów z Łodzi i Zgierza. Do finału weszło 6 zawodników, którzy rozegrali decydujące o mistrzostwo partie. Poziom rozgrywek finałowych był bardzo wysoki i wyrównany o czym świadczą minimalne różnice punktów pomiędzy poszczególnymi szachistami biorącymi udział w tych mistrzostwach.

W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce zajął Defeciński (PLTM) który zdobył 5 punktów, przed Józefowiczem (PLTD) 4 i pół punkta i Mecą (PLTD) 4 pkt. Dalsze miejsca zajęli Klimczak (PLTM-1) i Nowakowski (PLTD).

Drużynowo pierwsze miejsce zajęli uczniowie Lic. Dentystycznego przed Lic. Techniczno-mechanicznym i Lic. Adm.-Handl. ze Zgierza.

## RADIO

PIĄTEK, 25 MAJA

11.45 „Głos młodych kobiet”; 12.04 Dziennik; 12.30 Aud. dla kl. I—III; 13.50 Muz.; 14.30 Aud. dla kl. V—VII; 14.50 Muz.; 15.20 „Zaczęło się od okretów na płasku” pog.; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Recenzja nowych książek; 16.10 Muz.; 16.20 „W przedmiocie igrzysk „DOSZ-U”; 16.25 Duety klarnetowe; 16.45 Aktualności łódzkie; 17.00 Wiadom. popołudn.; 17.05 Repertar; 17.15 Koncert rozrywk.; 17.40 Koncert Chóru Rozgł. Wrocław; 18.00 Felieton 18.15 „Włóknienka walczy o plan”; 18.25 Koncert zyczeń dla Zgierskich Zakładów Odzieżowych; 18.45 Felieton oświatowy; 19.00 „Wszelchnia Radiowa”; 19.20 Aud. literacka; 19.35 Pieśń i miniatury romantyczne; 19.55 Progr. lokalny na jutro; 19.58 Stan pogody; 20.00 Dziennik; 20.30 Aud. masowa p. t. „Zakłady Chemiczne w Dworach”; 21.15 Muz.; 21.40 Proza; 22.00 Muzyka i aktualności; 22.30 Muzyka; 23.00 Ostat. wiad. — na Plan! — wyk. Orkiestry Budapeszteńskiej; 23.55 Program na jutro.

## Eliminacje 151 zespołów dziecięcych w Łodzi

W dniu 26 maja br. o godzinie 10 rozpoczyna się w sali Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 wojewódzkie eliminacje II Dziecięcego Festiwalu Artystycznego Zarz. Woj. ZMP. W eliminacjach weźmie udział 3 tys. dzieci z całego województwa zorganizowanych w 151 dziecięcych zespołach artystycznych. Eliminacje będą trwały dwa dni i wyłonią dwa najlepsze zespoły; które pojadą z delegacją młodzieży na Złot Berliński.

W programie przewidziane są tańce ludowe, pieśni, muzyka, recytacje i obrazki sceniczne.

**PIĄTEK 25 MAJA**  
Gz. Gz., Urbana  
JUTRO:  
Filipa

**WAŻNE TELEFONY:**  
Kom. Miejska M O 253-60  
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11  
Straż Pożarna 3  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

**DZYSIEJSZEJ NOCY**  
DZYSIEJSZEJ NOCY  
A. S. nr 2 (Piotrkowska nr 95), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 28 (Zgierska 63), A. S. nr 207 (Plac Wolności 2), A. S. nr 30 (Nowotki 91), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23).

Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

**TEATR**

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego 15) nieczynny.

PAŃSTW. TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27/29) o godz. 19 „Wzrostki i wiewiórki”.

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 „Chory z urojenia”.

TEATR MĄŁY (ul. Traugutta nr 1) — o godzinie 19.30 rewia „na Plan!”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul.

## Korespondenci miejscy „Dziennika” piszą:

### Żle rozmieszczono placówki handlowe

Na Chojnach źle są rozmieszczone placówki handlu uspołecznionego. Np. na krótkim odcinku przy ul. Rzgowskiej jest kilka sklepów rzeźniczych znajdujących się one w domach pod nr nr 27, 32, 33, 45, 52, 58, 59. Na innych zaś bocznych ulicach nie ma prawie wcale sklepów z mięsem. Taka sama sytuacja jest ze sklepami tekstylnymi.

Poza tym Chojny pozbawione są zakładów zbiorowego żywienia itp. Brak również sklepów z gotową odzieżą. Do tej pory także Chojny nie posiadają ani jednego punktu usługowego.

### Odprawa produkcyjna służby zdrowia

26 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali PZH przy ul. Wodnej 40 odprawa produkcyjna służby sanitarno epidemiologicznej z terenu woj. łódzkiego.

Mieszkańcom Chojen należy ułatwić korzystanie z uspołecznionych placówek handlowych i usługowych.

Zdzisław Dziuba.

### Młodzież Piotrkowa wybierze delegatów na Złot Berliński

W niedzielę dnia 27 w Piotrkowie w sali im. Kilińskiego obradować będzie 240 delegatów ZMP z terenu miasta. Delegaci ci wybiorą swych najlepszych przedstawicieli, którzy będą reprezentować młodzież piotrkowską na wielkim zlocie w Berlinie. Na miasto przypada trzech delegatów.

300 delegatów powiatowych przyjeżdża na zlot w Piotrkowie w dniu 10 czerwca. Wybiorą oni 4 delegatów na zlot berliński.

W przeddzień, w dniu 9 czerwca odbędzie się eliminacja najlepszych zespołów śpiewaczy z powiatu. (Gr.)

### ZACHĘTA (Zgierska 26) „Kopciuszek” — godz. 18, 20; dozwoł. od lat 7.

### ODCZYTY I ZEBRANIA

**DZIS**

— W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 135), o godz. 19 — odczyt dyr. Szymańskiego p. t. „Wytężenie współpracy przedsiębiorstw remontowo-montażowych z zakładami”.

— W lokalu szkoły (Skorupki 6/8), o godz. 18 zebranie świetlicowe Państwowej Szkoły Pracy Społecznej.

— W lokalu Instytutu Hist. (Lindleya 3 pokój 29), o godz. 18.45 XXXVI posiedzenie naukowe Łódzkiego T-wa Nauk. Wydział II, na którym członek czynny K. Jażdżewski przedstawi prace dr. J. Kamińskiej p. t. „Grody wczesnodziejowe ziem Polski Środkowej na tle osadnictwa”.

— W lokalu Klubu Międzynarod. Prasy i Książki (Piotrkowska 86), o godz. 18 impreza p. t. „Dni Oświaty. Książki i Prasa — Wieczór dyskusyjny nad powieścią i sztuką Makarena (Poemat pedagogiczny). Słowo wstępne wygłosi K. Dejmek.

**JUTRO**

— W sali (Sienkiewicza 29), o godz. 18 posiedzenie nauk. Łódz. T-wa Nauk., na którym czynny członek J. Dylak, przedstawi prace własne p. t. „Głazy rzeźbione przez wiatr w Srodk. Polsce” i b) „Utwory podobne do lessu w Srodk. Polsce” oraz czynny członek A. Swarzewski przedstawi w. prace p. t. „Nowy przewrót do sporządzenia orientowanych preparatów z kryształów”.

### CO? GDZIE? KIEDY?

Piotrkowska nr 243 — o godz. 19.15 operetka pt. „Czardaszka”.

PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) — o godz. 17 „Nowa szata króla”.

WYSTAWA ARCHIWALNA — ŁÓDŹ W DOKUMENCIE ARCHIWALNYM dostępna jest dla zwiedzających od 1.7. w Archiwum Miejskim, P. Wolności 1, codziennie od godz. 9—20 (telefon 282-01 i 138-59). — Wstęp wolny.

**OSRODEK PROPAGANDY SZUKI**. Wystawa prac członków Z. P. A. P. w Łodzi dla uczczenia 1. maja — Święta Pracy i Wystawa tematyczna p. t. Czyn 1-majowy studentów PWSP — czynną w godz. 10—13, 15—18.

**W MUZEUM PRZEMYSŁOWYM** (Park Sienkiewicza). Wystawa „Rozwój życia na ziemi” — czynną codziennie od godz. 10 do 19 prócz poniedziałków.

### KINA

ADRIA (ul. Stalina nr 1) (dla młod.) — „Córka marynarza” — godz. 16, 18, 20.

BAJKA (ul. Franciszkańska 21) — „Powrót Lassie” — godz. 18, 20; dozwołony od lat 7.

BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Gęsiarek Matyś” — godz. 16, 18, 20, 20.30; dozwoł. od lat 14.

GDYŃIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program Narkowo — Oświatowy” — PKF nr 22/51, „Mistrzowie szybkiego wytopienia” — „Nauka i technika” nr 14/50, „Nauka i technika” nr 15/59 — godzina 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

### ZGUBY

ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwiska Janicki Andrzej, Janicka Antonina. (2174)

ZGUBIONO legít. Pracy nr 1 wystawioną przez firmę C. Hartwig oraz legít. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Nowicki Julian. (2175)

ZGUBIONO legít. tramwajowa zielona na nazwisko Jaroszewska Zofia.

ZGUBIONO legít. szkolna 21/P Wojska Królewskiego.

ZGUBIONO stempel „Za kłody Przemysłu Włókiennego im. Reymonta” — Rzgowska 17a. (2187)

ZGUBIONO legít. Zw. Zaw. Olejnik Zofia Knia ziewicza 6. (477)

ZGUBIONO legítymacie Wyższej Szkoły Muzycznej, nazwisko Dobrowolska Janina. (2178)

### RÓŻNE

WYSWIETLANIE rysunków szybko starannie. — Wiadomość Piotrkowska nr 88 Księgarnia. (2141)

DOBRE zaplace za naukę pisownia. Zgłoszenia Rybicka Janina Łódź Suwalska 5 m. 7. (2179)

## KOMUNIKAT

Rejon Przemysłu Leśnego w Łodzi, ul. Zachodnia 63, Tartak nr 7 w Tomaszowie Mazowieckim — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 4. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są zatwierdzone w soboty od godziny 11 do 13 przez Kierownika lub jego zastępcę. (476)

## KOMUNIKAT

Tomaszowska Fabryka Filców Technicznych Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Tomaszów Mazowiecki, podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są zatwierdzone w wtorki i czwartki od godziny 14 do 15.30, w soboty od godziny 12 do 13.30 przez Dyrektora lub jego zastępcę. (474)

## Pracownicy poszukiwani

Inżynierów-mechaników, techników-mechaników zatrudni natychmiast Biuro Konstrucyjne. Zgłoszenia Łódź, ul. Rembielińskiego nr 1-3 — 5, Zakład „Polichemia”. (468)

Inżyniera-mechanika, lub technika na kierownicze stanowisko poszukuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łąkowa nr 4. (473)

Investora na stanowisko kierownika inwestycji zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Baw. im. Rewolucji 1905 r. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego Łódź, ul. Strzelczyka (dawn. Senatorska 6). (472)

Pracowników do odlewni, tokarzy i robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Maszyn, ul. J. Strzelczyka nr 7/9. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (471)

## Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**

Dr ZAURMAN — specjałista skórne, weneryczne 8—10. 4—6 Narutowicza 3 (322)

Dr LESNIEWICZ chirurg 5—6. Jaracza 36a, tel. dem Piotrkowska 3, telefon 224-09. (2118)

Dr MARKIEWICZ specjałista weneryczne, skórne, moczołociowe Piotrkowska 109-6 tel. 138-52

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9—20 Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka, leczenie radem Piotrkowska 3, telefon 216-48 (326)

Dr TEMPSKI specjałista skórne, weneryczne, włośnowe, moczołociowe, Piotrkowska 114 (327)

Dr LUKIEWICZ specjałista skórnych, wenerycznych 10—12, 6—7, Wólczańska 4. (330)

Dr REICHER specjałista weneryczne skórne, nocio (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta — siódma (328)

Dr PIWECKI wewnietrzne, płuca, serce przytulne 3—7 Piotrkowska 35

Dr RÓŻYCKI specjałista chorób kobiecych, aku-szerii, przyjmuje 3—6, Strzelczyka 33 niedzieli. Piotrkowska 33 (328)

Dr BIBERGAL, specjałista skórne, weneryczne, 4—6 Piotrkowska 134, telefon 269-95. (323)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjałista chorób uszu, nosa, gardła 12—13, 15—16 Sienkiewicza 73 (331)

Dr HORECKI choroby z0łdka, kiszek, watroby Narutowicza 95. Telefon nr 206-99. (335)

Dr BILINSKI choroby serca. Przyjmuje 11—14 Legionów 3. (337)

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

MOTOCYKL 100 „Sachs” sprzedam Kopernika 30.

PIANINO lub krótki fortepian kupię natychmiast Oferty pod „Doktor”.

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Wiadomość Brzaska nr 5 m. 10 (Doły). (2165)

STREPTOMYCYNĘ i Pas sprzedam Wiekowskiego nr 23 m. 3. (2177)

SPRZEDAM streptomycynę, Pas pastylki, Wrześnińska 102 m. 1. (2186)

SPRZEDAM wózek dziecięcy głęboki, czeski tel. 184-85 od 16 do 19. (2180)

**ZAOFIAROW. PRACY**

POTRZEBNA pomocnica domowa od zaraz. Referencje konieczne. Lipowa nr 57—10. (2201)

POTRZEBNA bardzo uczciwa pomoc domowa i osoba do dziecka. Próchnika 37 m. 18. (2194)

PACOWNICA domowa potrzebna. Warunki dobre. Szachter Wschodnia nr 64—17. (2198)

POMOCNICA domowa na letnisko potrzebna, referencje Wschodnia 23/20.

**POSZUKIWANIE PRACY**

MAGISTER Praw poszukuje odpowiedniej pracy. Znajomość handlu. Oferty pod „U. J.”

**LOKALE**

POKOJ duży słoneczny woda z siecią zamienie na pokój kuchnia lub dwa. Mickiewicza 19 m. 14 (dawniej Bandurskiego).

ZAMIENIE zaraz mieszkanie 4-pokojowe centrum I. p. front z wygodami na podobne miejsce (2-3 pokojowe). Dzwonić po 17 — 137-48.

WILLE — 4 pokoje, kuchnia z ogródkiem ewent. z meblami, zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Łodzi lub Pabianicach. Wiadomość Szczecin, ul. Reymonta 61 — pod „Zamiana”. (458)

LETNISKO pod Łodzią od stajni. Przystanek tramwajowy — elektryczność. Wiadomość tel. 159-85.

OSOBA samotna poszukuje pokoju sublokatorskiego w wygodnym miejscu, zaplace z góry 500. Piotrkowska 104a. (2197)

PILNIE poszukuję pokoju sublokatorskiego z wygodami, zaplace z góry 500. Piotrkowska 104a. (2197)

ZAMIENIE pokój duży słoneczny na pokój z kuchnią na Kalisz lub na Łódź. Berka Jolewicz nr 10/22 (Baltuty) od godziny 16. (2183)

**NAUKA I WYCHOW**

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE — Kosciuszki 68 przyjmują zapisy. (1965)

**Przeegraliśmy 1:2**

## Węgrzy nie zachwycili swoją grą

Szymborski wyznaczony do Budapesztu

Reprezentacja Polski: Jurowicz (Stefaniszyn), Sobkowiak, Janduda, Szczeptański, Orłowski, Oprych, Olszewski, Jaśkowski (Franko), Alszer, Gracz, Mordarski (Rajtar).

Po zmianie stron w linii polskiego napadu nastąpiły przetasowania. Olszewski powędrował na lewe skrzydło, Rajtar grał na lewym łączniku, a prawe skrzydło obsadzone zostało przez kilka minut Jaśkowskim.

Przez jedną noc wiele się zmieniło.

Widocznie albo bardzo energicznie działał kapitanat ustalający skład reprezentacji Polski, albo też postanowiono radykalnie zmienić dwie wypowane jedenastki.

Tylko tym należy tłumaczyć, że na boisku chorzowskim okazali się zawodnicy przewidziani na wyjazd do Budapesztu.

Nie zmieniły się natomiast nastroje. Przemozny wpływ zachwytu jaki

**PEYNAŁ PO DRUTACH TELEFONICZNYCH**

z Budapesztu do Polski spowodował, że większość wierzyła w sukces gości.

Okazało się, że strach ma wielkie oczy. Jedenastka węgierska zademonstrowała wprawdzie wysoki poziom gry, ale nie zachwyciła.

Czy wynik spotkania odpowiada więc układowi sił. Z całą pewnością można stwierdzić, że drużyna polska nie zasłużyła na przegraną. Wynik remisowy byłby najbardziej sprawiedliwym rozstrzygnięciem pojedynku. Dwie bramki padły w sposób najmniej oczekiwany.

Zacznijmy od pierwszego gola, od sytuacji w jakiej znalazł się Jurowicz i od okoliczności w jakich została zdobyta bramka. Działo się to w 10 minucie gry. Dalekie podanie Zakariasa początkowo starał się przyjąć Szilagyi. Węgier szybko zorientował się jednak, że lepiej będzie zmylić przeciwnika ciałem, nie dotykając przy tym piłki. Tak też uczynił. Piłka potoczyła się w róg.

### O mistrzostwo klasy wojewódzkiej

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo padły wczoraj w Łodzi następujące wyniki:  
Ognisko — Budowlani 3:2  
Widzew I — Włókniarz I 2:2  
Ogniwo — Kolejjarz 1:0.

(Red. Lachowicz telefonuje z Chorzowa)

Jurowicz był wprawdzie zasłonięty, ale gdy robinsonował, to robił to tak wolno, iż sprawiał wrażenie zmęczonego człowieka układającego się na wygodny tapczan.

A druga bramka?

Padła ona w 15 minucie. Szilagyi wykorzystał z jednej strony nieporozumienie Orłowskiego z Jurowiczem, z drugiej — niezdecydowany wybieg bramkarza Polski. To wystarczyło, aby posłużyć jako argument, jeżeli ktoś będzie próbował rzucać słowa zachwytu pod adresem bramkarzy Węgrów, lub... broń Jurowicza.

Zawodnik krakowski już nie po raz pierwszy egzaminu nie złożył w meczach między państwowych. Jest to niezwykłe ambitny bramkarz, ale określała go wszyscy znajomi jako jeden

**KŁEBEK NERWÓW.**

Szczególnie nerwy te są bardzo napięte podczas międzynarodowych spotkań i wówczas Jurowicz mimo gry pełnej poświęcenia wypadł słabo. O tym wiedział kapitanat. Tajemnicą pozostanie, dlaczego jeszcze raz zdecydował się na tego rodzaju eksperyment.

Zatrzymajmy się teraz na chwilę nad sytuacją, w której zdobyto punkt honorowy dla Polski. Gola z rzutu karnego strzelił Olszewski. Sędzia Cobber ocenił przewinięcie Węgra na polu karnym bardzo rygorystycznie. W wielu wypadkach takich przewinięć sędziowie nie biorą nawet pod uwagę. Wynika z tego, że wynik remisowy a raczej bezbramkowy byłby najwłaściwszym w układnikiem przebiegu spotkania, które należy podzielić na kilka okresów, aby wyrobić sobie poglądy na przebieg meczu.

Pierwsza połowa gry. Początek kowo stroną atakującą są Polacy. Dwie stracone bramki de prymitywizmą naszej jedenastki i od tego momentu panami sytuacji są raczej Węgrzy. My ograniczamy się do sporadycznych wypadków.

Po zmianie stron piłkarze nasi zupełnie inaczej walczą o piłkę. Z minuty na minutę sytuacja pod bramką węgierską staje się coraz bardziej krytyczna. Teraz właśnie najwyraźniej widoczne są niedociągnięcia naszych napastników. Raz wydawałoby się wymarzoną pozycję, pudła Mordarski, to

znów Alszer o kilkadziesiąt centymetrów za daleko adresu je piłkę do Gracza, lub Olszewskiego, a wszystko to razem ułatwia grę defensywie gości i psuje nam szyki.

Gdyby ktokolwiek z naszych napastników zdobył się w tym okresie meczu na celny zdecydowany strzał, publiczność śląska niewątpliwie z wielkim zadowoleniem opuściłaby stadion chorzowski.

Napastnicy nasi posiadali wiele okazji do zatrudnienia bramkarza węgierskiego. Ale czy to ich wyłączna zasługa? Formułując odpowiedź warto od razu zwrócić uwagę na polską defensywę, a szczególnie na Oprycha, Jandudę i Sobkowiaka. To oni w pocie czoła walczyli o piłkę, to oni wprowadzali chaos w napadzie węgierskim, to oni wreszcie „kar miać” dokładnymi podaniami pchali do przodu własny napad. Do trójki tej należy dopisać nazwisko Orłowskiego za jego grę w drugiej połowie spotkania. Zawodnik CWKS miał przecież niełatwe zadanie. Jemu przypadło w udziale pilnowanie bombardiera Budapesztu, Szilagyi.

**POSTRACH WĘGERSKICH BRAMKARZY**

rzadko dochodził do strzału. Orłowski zastosował przeciw niemu skuteczną taktykę. Nie chodził za nim jak cień, ale ciągle miał go na oku. W momencie gdy wysoki jak tyka a przy tym dość powolny Szilagyi sztykował się do przyjęcia podania, wyrastał przed nim Orłowski. Odbijał piłki szybko i tym można go usprawiedliwić, że nie zawsze były one dokładnie adresowane.

Również nie zawiodł Sobkowiak. Lewoskrzydłowy gości miał o wiele mniej do powiedzenia niż szybki i zwinny jak kot przeciwnik Jandudy — Egresi, jeden z najniższych na boisku, ale za to jeden z najlepszych żonglerów. Nie wiadomo czy lewoskrzydłowy grał słabo, czy też Sobkowiak tak dobrze się ustawiał. Jedno jest pewne, że kierownictwo drużyny gości wystawiło temu zawodnikowi niską notę i po zmianie stron Meszaros odpowiedział za bramką.

Wreszcie Stefaniszyn. Nie zatrudniano go zbyt często, ale jeden strzał, który odparował zaraz po objęciu posterunku, był prawdziwym majstersztykiem. Stefaniszyn udowodnił, że posiada szybki refleks.

Interesuje zapewne wszystkich, jak naoczni świadkowie meczu oceniają wartość poziomu polskiego footballu. Nie w tym dziwnego. Przecież egzaminatorem byli doskonałi piłkarze węgierscy. Należy jednak odpowiedzieć na pytanie, czy poziom piłkarzy polskich jest wyższy, w porównaniu z rokiem ubiegłym, czy też Węgrzy obniżyli swój lot. Przypomnijmy stare powiedzenie piłkarskie: Tak drużyna gra, JAK NA TO PRZECIWNIK POZWALA.

Tak było w Chorzowie. Węgrzy jak wspomnieliśmy, przewyższali nas technicznie, ale pod względem przygotowania kondycyjnego bardziej odporni okazali się Polacy. W drugiej połowie meczu własnie Polacy byli bardziej świeży, natomiast goście sprawiali wrażenie zawodników zmęczonych. Odnosi się to do ich trójki ataku i nawet do trójki pomocy.

W zespole polskim widzieliśmy parę nowych twarzy. Z młodzieży podobał się nam Olszewski, który po nabraniu szybkości stanie się poważnym kandydatem do pierwszej reprezentacji. Również Oprych, chociaż nie jest już młody, ugruntował swą pozycję w trójce pomocy przypuszczalnie na dłuższy okres czasu. Żalować należy, że nie wypróbowano Szczyrzińskiego. Węgrzy strzelali przeważnie górą i bramkarz łódzki miałby tu wdzięczne pole do popisu. Ale miejmy nadzieję, że i o nim przy pomni sobie wreszcie kapitanat przy ustalaniu reprezentacji jedenastki. Zresztą nie wszyscy urodzeni są pod tak szczęśliwą gwiazdą jak Szymborski, który w czwartek rano dowiedział się, iż został wyznaczony na wyjazd do Budapesztu.

Skład reprezentacji Polski na mecz niezdzielny z Węgrami przedstawiać się będzie następująco: Borucz (Skromny), Gędek, Gilmas (Wolosz), Suszczyk, Kaszuba, Wiczorek, Wiśniewski, Aniola, Rajtar, Cieślak, Wesolowski (Szymborski). Wraz z drużyną udadzą się do Budapesztu dwaj trenerzy: Koncewicz i Forś.

Mecz szczyptorniaka o mistrzostwo Polski rozegrany jak po przedmecz spotkania piłkarskiego pomiędzy Budowlanymi (Chorzów) a Budowlanymi (Opole) zakończył się zwycięstwem chorzowian 5:3.

## Bokserzy mówią o swoich wrażeniach

Entuzjastyczne powitanie pięściarzy w Warszawie

Wczoraj przybyła na Dworzec Główny w Warszawie ekipa polskich pięściarzy, którzy brali udział w mistrzostwach Europy w Mediolanie. Na dworcu przybyłych powitali przedstawiciele GKKF i sekcji bokserkiej GKKF oraz zawodnicy CWKS.

W imieniu GKKF powitał pięściarzy Wiczorek, a w imieniu sekcji bokserkiej przewodził Jędrzejewski.

Chyćla otrzymał wspaniałą wiązankę białoczerwonych goździków, przepasanych wstęgą o barwach narodowych.

Po powitaniu zawodnicy odjechali do hotelu Bristol, gdzie o godzinie 10 rano odbyło się spotkanie przedstawicieli sportu i prasy polskiej z pięściarzami.

Do zebranych przemówił imieniem GKKF kpt. Lempart, dziękując bokserom za pomyślne wykonanie zadań i wykazanie na ringu mediolańskim, że dzięki troskliwej opiece państwa ludowego sport polski robi stałe postępy.

Kpt. Lempart podał do wiadomości, że uchwałą prezydium GKKF z dnia 23 maja Zygmunta Chyćla otrzymał tytuł mistrza sportu.

Następny mówca prezes Jędrzejewski podkreślił, że pięściarze polscy na ringu mediolańskim wobec wrogów i przyjaźni pokazali, że w Polsce odbudowujemy nie tylko zniszczenia wojenne, ale pracujemy nad podniesieniem poziomu sportu. „Naszymi sukcesami jest zarówno mistrzostwo Europy zdobyte przez Chyćla — potwierdził Jędrzejewski — jak i niezarejestrowane sukcesy Gościńskiego i Kolczyńskiego, jak i doskonała postawa sędziów polskich”.

Kierownik ekspedycji dr Miller podziękował pięściarzom za wspaniałą postawę w czasie pobytu w granicy i przekazał wszystkim sportowcom polskim pozdrowienia od włoskiej klasy robotniczej wal

czącej z kapitalistycznym wyzyskiem.

Dyrektor Zaplatka z kolei podkreślił, że gdy tylko sędziowie zobaczyli czerwony dres Polaka od razu stawiali na kartkach punktowych wynik 60:57 na jego niekorzyść. „Wielką pomocą na terenie AIBA — powiedział Zaplatka — była dla mnie wspólna postawa naszej ekspedycji”.

Duże wrażenie wywarło to, że nie biegaliśmy demonstracyjnie wokół ringu, nie protestowaliśmy na oczach publiczności. Godna postawa kierownictwa i wspaniała postawa pięściarzy polskich i węgierskich sprawiła, że w odpowiedzi na memorandum Polski skreślono z listy sędziów mediolańskiego turnieju — trzech sędziów: Murphy, Casanova i Burgstrem.

W imieniu zawodników Kolczyński podziękował Sztamowi za przygotowanie ich do mistrzostw Europy. Głos zabrał również sekretarz — GKKF Szmberg, który dziękując pięściarzom za sukcesy przypomniał o zbliżających się igrzyskach w Berlinie i Spartakiadzie.

Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Na zakończenie zwracamy się jeszcze do Zygmunta Chyćli o parę słów dla naszych czytelników:

— O tym, że jestem zadowolony ze zwycięstwa w Mediolanie już mówili. Zdobyty tytuł zobowiązuje mnie do dalszej usilnej pracy nad utrzymaniem jak najlepszej formy. — A czy myśli pan już o Olimpiadzie? — Tak, ale o tym porozmawiamy dopiero po zakończeniu igrzysk w Helsinkach. Te raz najbliższym moim zadaniem jest przygotowanie się do Akademickich Mistrzostw Świata i do Spartakiady.

W. Korycki.

## Pożegnanie sportowców — robotników fińskich

W lokalu CRZZ odbyło się pożegnanie zapasników TUL, którzy walczyli w Łodzi z reprezentacją Włókniarza.

Zegając sportowców Finlandii wiceprzewodniczący CRZZ — Burski stwierdził, że pobyt zapasników TUL przyczynił się do pogłębienia przyjaźni między sportowcami-robotnikami obu krajów. Łączą nas bowiem nie tylko kontakty sportowe ale i wspólna walka o pokój, której wyrazem są miliony podpisów składane pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Zawodnicy fińscy, którzy w ubiegłym tygodniu walczyli również w CSR i na Węgrzech podkreślają olbrzymią popularność sportu w krajach demokracji ludowej. Są oni zdania, że najwyższą klasę świat

ową reprezentują zapasnicy radzieccy.

Na zakończenie pożegnania sportowcy TUL otrzymali od CRZZ upominki.

## Budapeszt - 2:0

Wczoraj na centralnym korcie CWKS rozpoczął się towarzyski mecz międzymiastowy Budapeszt — Warszawa. Po pierwszym dniu prowadzi Węgrzy 2:0.

Radzio przegrał z Katoną w trzech setach, a w grze podwójnej Adam Asboth wygrał w czterech setach z parą Hebda Piątek.

JORGE AMADO



Pan Godofredo żywo obrócił się ku niemu:

— Towarzystwo da dwieście milrejsów temu, kto pojedzie...

— Tanie życie, co? — Xavier usiadł i poprosił o cachasę.

Rosa Palmeirao zaśmiała się głośno.

— A może twoja żona jedzie na tym okręcie, Godo? Albo twoja kochanka?

— Zamknij buzię, kobieto, czyż nie rozumiesz, że okręt jest pełen pasażerów?

Nie lubiano Godofreda na wybrzeżu. Zaczął swą karierę jako praktykant na pewnym baiano, nie wiadomo w jaki sposób osiągnął stopień kapitana, nigdy bowiem należycie nie pełnił swych funkcji, potrafił tylko dokuczać marynarzom. Po wypadku z „Marau”, którego o mały włos nie rozbił przy wjeździe do Ilheus, Towarzystwo przeniosło go do biura na dość wysokie stanowisko. Teraz przesyłał jak mógł tragarzy, właścicieli saveiros i łódek.

— Tytuł pasażerów... Czyżby ani jednego zucha nie było w porcie? Dawniej żaden statek nie ginał w ten sposób...

— Ma pan kogós z bliskich na „Canavieiras”?

Godofredo spojrzął na Francisca.

— Ja wiem: nienawidzicie mnie... — zaśmiał się krótko. Ja mogę was tylko błagać, abyście uratowali kogós z moich, prawda? Ale ja nie proszę, nie. Ja płacę. Dwieście milrejsów temu, kto pójdzie na ochotnika.

Zbierali się nowi goście. Godofredo każdemu z nich powtarzał swoją propozycję. Słuchali go z niedowierzaniem. Xavier, pijący przy jednym ze stolików, powiedział:

— Nikt tu nie chce popełniać samobójstwa. mości Godofredo. Daj spokój, niech Anglik sam sobie radzi.

— Dlaczego nie wysła holownika? — zapytał Gumercindo. Godofredo zadrżał.

— Powinni wysłać, to prawda... Ale Towarzystwo uważa, że to będzie zbyt kosztowne... Potrzebny jest jeden człowiek odważny. Towarzystwo zapłaci mu dwieście milrejsów...

Wiatr łomotał drzwiami „Farol das Estrelas”. Po raz pierwszy rozległa się z daleka syrena „Canavieiras” wzywającego pomocy. Godofredo podniósł ramiona (wydawał się maleńki, ginał w grubym, obszernym palcie) i odezwał się niemal pieszczotliwie:

— Dodam jeszcze sto milrejsów z własnej kieszeni... I przy sięgam, że zawsze będę pomagał człowiekowi, który zgodzi się teraz...

Słuchano go w milczeniu, ale nikt się nie ruszył. Godofredo zwrócił się do Rosy Palmeirao:

— Jesteś kobietą, ale masz więcej odwagi niż niejednego mężczyznę... Słuchaj, Rosa, moi dwaj synowie znajdują się na statku. Wracają z wakacji spędzonych w Ilheus... Tyś nigdy nie miała syna?

Francisco szepnął do ucha Gumercinda:

— Miała jednak rację, ktoś z jego bliskich jest na tym statku.

Godofredo wyciągnął dłoń do Rosy. Wyglądał śmiesznie: niski, z wystraszoną twarzą, odziany w wytworny płaszcz. W głosie jego dzwignęła rozpacz:

— Poproś ich, Rosa! Dam dwieście milrejsów. Będę pomagał przez całe życie. Ja wiem, że mnie nie lubią... Ale tam są moi synowie...

— Twój synowie? — Rosa Palmeirao patrzyła w ciemność nocy.

Godofredo podszedł do jednego ze stolików. Podparł głowę wypielegnowanymi dłońmi, ramiona unosiły się i opadały jak saveiros na morzu.

— On płacze... — powiedział Manuel.